Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 9 stycznia 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 „ . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/23 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 2. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VII

Refleksje noworoczne.

W okresie styczniowym zastanawiają się wszyscy wróżbici świata, nad losami krajów, poszczególnych osób, i odkrywają nam rąbek prawdziwy czy nie prawdziwy przyszłego życia. I ja również idąc śladami pani Thebe chciałbym Tarnowiakom odkryć ich najbliższą przyszłość.

W życiu politycznem po ukończeniu procesu brzeskiego rozpoczną nasi prowodyrzy opozycyjni pracę nad „oświatą ludu" wykładając biednemu ludkowi, że wszystko zło spowodowały rządy sanacyjne a że przyszłość narodu leży w rękach Ciołkoszów, Liebermanów, Witosów i Trąbczyńskich. Nie wiadomo jednak czy tumanienie to nie spotka się na wsi z taką odpowiedzią jaką otrzymał w brzeskim p. Brodacki, kiedy wygłaszał mowy przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu. W pracy prorządowej powinna wreszcie na naszym gruncie skonsolidować się grupa ludzi poważnie pracujących, którzy nie dadzą się powodować zakulisowym intrygom 20% podludzi, którzy wcisnąwszy się w zakres działania sanacji mącą i utrudniają pracę.

Sprawy ekonomiczne i gospodarcze znajdą napewno swoje dodatnie rozwiązanie z wiosną, gdyż rząd czyni wszelkie starania, aby bezrobocie przestało jeśli nie w zupełności to jako niebezpieczny objaw istnieć. Tymczasowo najbardziej piekącą kwestją jest sprawa pomocy dla bezrobotnych i trzeba przyznać, że prócz nie wielu sobków którzy dla sprawy tej nie mieli należytego zrozumienia, całe społeczeństwo ziemi tarnowskiej czyni jednolity wysiłek aby bezrobotni i ich rodziny przez miesiące zimowe przewegetowali, a z wiosną z nowemi siłami stworzyli potężną kadrę pracy.

Wyniki pracy komisarza rządu na magistracie, które dały naprawdę takie rezultaty o jakich nie marzyli nawet burmistrzowie od czasu włodarstwa ś. p. dr. Tertila, pozwalają nam ze spokojem patrzeć na przyszłość miasta, które bodaj w najcięższych warunkach ekonomicznych ubiegłego roku, stworzyło szereg potężnych placówek podnoszących nasz gród do naprawdę większych miast małopolskich. Nie od rzeczy będzie zastanowić się również nad świętą wojną w kahale, gdzie szajka arendarzy stara się rozbić za wszelką cenę skoordynawaną pracę grup żydowskich. Nie wiemy, czy w kociołku tym intryg ugotują dr. Silbigera i w gruncie rzeczy jest to rzeczą drugorzędną, jednak pewnikiem jest, że po trupie jego szajka arendarzy czychających już na łatwy łup nie dojdzie do władzy a w kahale musi znaleść się nowy człowiek wychowany w ideologji montowania życia politycznego z punktu widzenia ogólnego dobra państwowego a nie osobistych małostkowych interesów swoich i swojej kliki.

Cuchnące bomby.

Niedawno, bo przed samemi świętami Tygodnik Żydowski puścił na Tarnów bombę. Bombę mocno cuchnącą, bo odsłaniającą prawdziwy charakter tego pisma. Ukazał się bowiem artykuł podpisany przez inż. Rapfa, który potem nadesłał sprostowanie i to zostało w tygodniku w następnym N rze umieszczone, oświadczając że nie był autorem tego artykułu, ani za jego wiedzą artykuł ten się nie ukazał. Więcej o tem już pisać nie potrzeba — sam ten fakt dosadnie charakteryzuje zawodowych pismaków z Żydowskiego Tygodnika.

Jak wspomnieliśmy już poprzednio, pismo przez inż. Rapfa napisane z zażaleniem na obecny Zarząd miasta, zostało przesłane do Województwa. Władze, jak dowiadujemy się ze strony najbardziej miarodajnej, zrobiły urzędowy użytek, żądając wyjaśnień — i pokazała się rzecz dziwna. Inż. Rapf pozwolił sobie na przedstawienie sprawy, w której osobiście był materjalnie zainteresowany, w sposób nieistotny i niezgodny z rzeczywistością. Nie myśleliśmy poruszać tej drażliwej sprawy, właśnie ze względu na osobę inż. Rapfa, jednakże wobec ukazania się w gazetach tego artykułu i wobec możliwości błędnego wyciągania wniosków z podanych tam faktów — musimy pewne rzeczy sprostować.

Zamiar rozpoczęcia pomiarów dla regulacji miasta został powzięty przez Zarząd miasta już w roku poprzednim, czego dowodem jest wstawienie do budżetu kwoty 20.000 zł. na ten cel w styczniu ubr.

W lipcu po zatwierdzeniu budżetu przez Województwo, rozpoczęto prace przygotowawcze do zrealizowania tego zamiaru. O tym zamiarze dowiedział się inż. Rapf, dowiedzieli się również inni mierniczowie, którzy o ten zarobek zaczęli się ubiegać.

Kwalifikacje p. Konopki zostały przez Władze przełożone określone conajmniej za równorzędnie z kwalifikacjami inż. Rapfa, który, trzeba przyznać, ma uprawnienia urzędowe do samodzielnej pracy w tym kierunku, ale miał przytem inne swoje grzechy zawodowe.

Sprawa rozmów inż. Rapfa z p. Konopką przytoczona w tem piśmie, znalazła swoje załatwienie, niekorzystne dla samego inż. Rapfa.

A teraz rzecz najważniejsza. Inż. Rapf oburza się na Zarząd miasta, że jego oferty nie uwzględnił, choć to powinien był zrobić. Przyglądnijmy się trochę cyfrom. Żądania inż. Rapfa szły w kierunku oddania mu całej pracy za sumę około 650.000 zł. na czas wykonania tej pracy w terminie nieokreślonym. Na poczet tej należytości miał otrzymywać 1000 zł. dla siebie + 300 zł. spłaty za aparat + 500 zł. na płacę swego pomocnika. Czyli razem Mgt wydawałby około 1800 zł. miesięcznie jako zaliczkę na sumę 650.000 zł., czyli praca inż. Rapfa trwałaby 36 lat i przez ten czas Zarząd miasta miałby w stosunku do inż. Rapfa zawiązane ręce.

Oferta inż. Rapfa w tem świetle okazała się już nietylko niemożliwą do pertraktacji, ale poprostu niebezpieczną dla interesów miasta. Pomyślmy 650.000 zł. kontrakt 36 lat, możliwości komplikacji w tych czasach ciężkich nieograniczone.

Zarząd miasta po uzgodnieniu z szeregiem fachowców w tej dziedzinie, poszedł na inną drogę tj. zakontraktowanie dwóch sił, jako urzędników miejskich. Siły takie z pierwszorzędnemi kwalifikacjami znalazł i cała ta parada kosztuje miesięcznie 900 zł. bez żadnych zobowiązań co do długości trwania pracy.

Przez pół tańsze warunki dla miasta, z umową, pozostawiającą Zarządowi miasta zupełną swobodę w prowadzeniu prac pomiarowych, były dla inż. Rapfa kamieniem obrazy i z tych pobudek urodziło się pismo inż. Rapfa, szkalujące Zarząd miasta.

Pisma poważne informują się przed drukowaniem takich bomb. xx.

Statystyka ruchu budowlanego za rok 1931.

Ruch budowlany w Tarnowie za rok 1931 w porównaniu z rokiem 1930 wykazuje na ogół pewne osłabienie.

Cyfrowo i porównawczo rzecz przedstawia się następująco:

	w r. 1931	w r. 1930
konsensów udzielono	87	128
„ wykonano	79	103
w tem mieszkalnych	70	90
„ „ przemysłowych i użyt. publ.	9	13
Ogółem w budowie było	154	170
w tem nowych	140	161
przebudów	4	3
nadbudów	10	6
pozostało do ukończenia na rok 1932	62	75
w tem nowych	55	71
przebudów	3	1
nadbudów	4	3

Pod względem materjału i kubatury stosunek procentowy przedstawia się następująco:

Ogółem w roku 1931 postawiono drewnianych budynków 3 %

murowanych budynków	97 %
parterowych „	61.5%
I. piętrowych budynków	25.6%
II. „ „	7.7%
III. „ „	3.9%
IV. „ „	1.3%

W związku z ruchem budowlanym zgłoszono w Urzędzie Budownictwa:

Kierownictw	164
wstrzymano samowolnie rozpoczętych budów	55
zburzono domów	10
opłaty za kierownictwa przyniosły zł.	1615

Niedyskrecje.

Notatka nasza w poprzednim numerze o kolosalnie kosztownych drzwiczkach chlewnych w nowej rzeźni wywołała w mieście duże zainteresowanie, a cóż dopiero, kiedy czytelnicy dowiedzą się, że suma podana przez nas za pojedyncze drzwiczki 200 zł. była mylna, gdyż w rzeczywistości drzwiczki takie kosztowały miasto 400 zł.

Instalacja elektryczna w rzeźni została oddana prywatnemu przedsiębiorstwu bez spisania z nim umowy i bez określenia terminu skończenia robót, to też z powodu braku nadzoru zarządu elektrowni nad pracami firmy prywatnej instalacja do dziś dnia nie została całkowicie wykończoną.

Pomijamy kwestję, że elektrownia mogła wykonać instalację tą we własnym zakresie, nie narażając miasta na bardzo znaczne koszta.

Instalacja doprowadzająca prąd z elektrowni do rzeźni była tak nie fachowo przeprowadzoną, że na długo przed puszczeniem w ruch rzeźni, w czasie prób motoru trzeba ją było zupełnie zmienić co naraziło miasto na znaczne koszta.

Rzeźnia której kosztorys obliczony był pierwotnie na 1800.000 zł, kosztuje dotychczas miasto 3,000 000 mimo, że nie jest jeszcze zupełnie wykończona.

W roku 1923 specjalnie wezwani rzeczoznawcy stwierdzili, że 65% sieci jest już przerobionych na prąd zmienny i ocenili przypuszczalny kosztorys na ukończenie rekonstrukcji sieci na prąd zmienny na 200.000 do 300.000 zł. od tego czasu wydał zarząd elektrowni na ten cel przeszło 1 miljon zł. i dużo jeszcze czasu i pieniędzy miejskich popłynie zanim sieć będzie całkowicie ukończona, gdyby kierownictwo elektowni pozostało niezmienione.

Z Rady Powiatowej.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 2 stycznia 1932 r uchwalono z inicjatywy pana starosty Dr: Skwarczyńskiego na podstawie uchwała tymczasowej Rady powiatowej z dnia 22 grudnia 1931 r. regulamin Powiatowej Komisji Oświatowej. Komisja ta ma za zadanie przedewszystkiem skoordynowanie wszystkich prac na polu oświatowym i wejście w ścisły kontakt z wszelkiemi Stowarzyszeniami i Instytucjami pracującymi na tym polu. Faktyczne kierownictwo prac podjął znany powszechnie społecznik Profesor Marzec. Do komisji tej weszli delegaci wszystkich Stowarzyszeń i Instytucji kulturalno-oświatowych w powiecie.

Komisja ta w najbliższym czasie rozpocznie swą pracę tak na terenie miasta jak i całego Powiatu. Z żywą radością witamy tą tak niezwykle ważną placówkę, która skonsoliduje pracę oświatową całego Powiatu w rękach jednej komisji.

Sprawa pomocy dla bezrobotnych.

Komitet pomocy dla bezrobotnych rozwija w Tarnowie z całą energją swą działalność.

Przeszło 2.000 bezrobotnych otrzymuje na ratuszu pomoc stałą miesięczną, pozatem jeszcze z funduszu opieki społecznej dożywia się kilkuset biedaków dając im stale drobniejsze zapomogi. Jedną z najważniejszych czynności komitetu jest akcja dożywiania dzieci, którą to akcję prowadzi Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, Komitety rodzicielskie, oraz ks. dyr. Chrząszcz.

Nie wolno urządzać zbiórek publicznych.

Ofiarność społeczna winna być skierowana na pomoc dla bezrobotnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wstrzymało wydawanie wszelkich zezwoleń na zbiórki ogólnokrajowe, odkładając rozpatrzenie składanych podań do kwietnia r. b. Jednocześnie Ministerstwo wystosowało do wszystkich województw okólnik, w którym poleca stosować analogiczną zasadę do próśb o pozwolenie na zbiórkę w poszczególnych województwach.

Prowadzona obecnie akcja niesienia pomocy bezrobotnym wówczas tylko da pożądane efekty, jeżeli wysiłek zarówno Państwa jak i społeczeństwa zostanie skierowany przedewszystkiem na ten odcinek. Ze względu na wielką doniosłość akcji pomocy na rzecz bezrobotnych jest rzeczą nieodzowną, by w czasie trwania akcji Naczelnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia, t. j. do końca kwietnia r. b., ustała akcja innych instytucyj społecznych zbierania drogą ofiarności publicznej środków na swoje cele. Chodzi tu o zbiórki publiczne na cele społeczne, oświatowe itp., o które obecnie w związku z nowym rokiem, zwracają się licznie do władz różne instytucje. Zbiórki takie, które — przy równoczesnem prowadzeniu akcji pomocy bezrobotnym — mogłyby dać tylko nikłe wyniki, wpłynęłyby szkodliwie na akcję Naczelnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia, rozpraszając ofiarność i zainteresowanie społeczeństwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uczyniło jeden wyjątek z tej zasady, mianowicie mogą być udzielane zezwolenia na zbiórki w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, zbiórki niewpływające bezpośrednio na ofiarność publiczną na rzecz bezrobotnych, np. zbiórki na cele budowy kościoła w drodze sprzedaży obrazów religijnych. W tych wypadkach wojewoda przed wydaniem zezwolenia musi otrzymać zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Udział szerokich mas w pracy strzeleckiej.

W nowoczesnem pojmowaniu zagadnienia obrony państwa, jedno jest niewzruszenie pewnem. Państwo w żadnym wypadku nie zdoła samo zorganizować obrony granic. Najkorzystniejsze warunki finansowe, nieograniczone możliwości pomnażania zdolności obronnych narodu przy największych chociażby funduszach nie będą miały istotnego znaczenia i nigdy nie doprowadzą do zamierzonego celu. Ze współdziałem oraz pracą powinno przyjść społeczeństwo. Nie jedna tylko jego warstwa, nie zwolennicy tego czy innego kierunku politycznego mają obowiązek uważać obronę narodową za swoje zadanie, ale — wszyscy. Państwo wtedy będzie mogło dopiero być pewne swoich granic, gdy pod sztandarami obrony kraju skupi się całe społeczeństwo.

Między państwem a społeczeństwem musi istnieć racjonalny podział pracy. Państwo utrzymuje armję regularną i nadaje kierunek akcji przysposobienia wojskowego, społeczeństwo tę akcję prowadzi, stwarza warunki jej rozwoju, oraz stoi na straży, by rozbudowywała się ona w myśl wskazań sterników państwa. Dopiero przy takim podziale pracy zagadnienie obrony będzie mogło znaleźć najkorzystniejsze dla interesów państwa rozwiązanie.

W dziedzinie wyszkolenia żołnierskiego obrońców kraju konkretnem zadaniem pracy przysp. wojsk. jest nauczenie ich władania karabinem. Stąd jako aktualne zagadnienie dużej społecznej wagi wysuwa się upowszechnienie sportu strzeleckiego, stanowiącego podstawę wyszkolenia żołnierskiego. Znaczenie sportu strzeleckiego doceniają należycie społeczeństwa europejskie, które wespół z rządami swoich państw usilnie dążą do jego rozpowszechnienia wśród wszystkich warstw swojej ludności. W Szwajcarji strzelectwo uważane jest oficjalnie za sport obrony narodowej i jest specjalną troskliwością otaczane zarówno przez państwo, jak i społeczeństwo. Państwo to nie ma obywatela, któryby doskonale nie władał karabinem. Ludność jego dzięki temu może pracować nad rozbudową organizmu państwowego oraz nad rozwojem gospodarki społecznej z całym spokojem. Szwajcarzy są doskonałymi strzelcami. Całości państwa w razie ataku nieprzyjaciela niebezpieczeństwo nie grozi. Z równem zamiłowaniem oraz docenianiem jego znaczenia dla zagadnienia obrony kraju odnoszą się do strzelectwa Szwedzi i Finlandczycy, którzy przeciętnie nie gorzej są zaawansowani w tej dziedzinie od Szwajcarów.

Inne państwa niemniej doceniają państwową wagę strzelectwa i intensywnie dążą do zorganizowania swoich obywateli pod sztandarami sportu strzeleckiego. Udział osiemnastu narodów w międzynarodowych zawodach strzeleckich, odbytych jak wiadomo w bieżącym roku w Polsce, w dostateczny sposób ilustruje, jaki jest ich stosunek do strzelectwa.

W Polsce strzelectwo jest sportem młodym. W rozwoju swoim musiało przezwyciężyć wiele trudności. W okresie powojennym, w atmosferze niepodległego życia politycznego musieliśmy bronić niepodległości przed wrogami narodu polskiego oraz dążyć do jej utrwalenia. Na plan pierwszy wysunęły się kwestje ustrojowe, zagadnienia zorganizowania gospodarki narodowej i puszczenie w ruch olbrzymiej maszyny państwowej.

Nawet, wtedy kiedy przyszła kolej na zainteresowanie się społeczeństwa zagadnieniem zorganizowania obrony państwa i rozpowszechnieniem sportu szreleckiego, rozwój jego napotykał w dalszym ciągu na szereg trudności. Warunki gospodarcze nie pozwalały na zorganizowanie odpowiedniej ilości środków ćwiczebnych, pobudowanie strzelnic i należyte zaopatrzenie strzelców w amunicję.

Kierowanie akcją propagowania i rozbudowy strzelectwa powierzone zostało najzasłużniejszej i najstarszej organizacji obrony państwa, jaką jest Związek Strzelecki. Organizacja ta daje z każdym dniem nowe dowody swojej sprężystej sprawności, — mimo tego jednak nie jest to jeszcze rozwiązaniem kwestji zorganizowania społeczeństwa pod względem obronnym. Dopiero zainteresowanie sportem strzeleckim całego społeczeństwa oraz organizowanie wszystkich jego warstw będzie zadośćuczynieniem naszym potrzebom obronnym.

Płatność podatków w styczniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1931 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1931 r. w wysokości jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego za rok 1930, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

3) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu grudniu 1931 r.

Nadto płatne są w styczniu zaległości odroczone na raty z terminem płatności w styczniu tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Ze spisu ludności.

Prace nad spisem ludności dobiegają już końca. W powiecie tarnowskim spis ludności został wykonany z całą sprężystością bez żadnych przeszkód ze strony ludności. Jak się dowiadujemy, liczba ludności miasta Tarnowa nie dochodzi jeszcze do 50.000.

—o—

Naokoło spraw miasta.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono nie wydzierżawiać rzeźni miejskiej, albowiem oferta, którą złożono, była zbyt niską.

Magistrat obniżył ceny uboju w nowej rzeźni, aby tem zniżyć cenę mięsa.

Zwracamy się do Kierownictwa tramwajów miejskich z prośbą, aby do pociągów przyjeżdżających po godzinie 22 przy stacji kolejowej oczekiwał jak dawniej wóz tramwajowy albo autobus, gdyż licznie powracający tymi pociągami pasażerowie muszą z pakunkami dążyć pieszo.

W mieście naszem brak jest zupełny publicznych klozetów i konieczną jest rzeczą, aby magistrat w jak najszybszym czasie wybudował klozety przy ulicy Krakowskiej i innych. Najodpowiedniejszym byłby klozet podziemny, jak to budują w innych większych miastach.

O nasze ulice.

Nasza kapryśna zima tworzy coraz to nowe sytuacje na ulicach miasta. To śnieg, to mróz, to znowu deszcz a wszystko to razem tworzy na niepielęgnowanych i nieczyszczonych chodnikach miasta niebezpieczeństwo dla rąk i nóg przechodnia. Nie wiemy do kogo należy dopilnowanie dozorców domu, aby chodniki były oczyszczone ze śniegu, posypywane podczas gołoledzi piaskiem i t. d. Wiemy n. p. że w Krakowie i innych miastach skoro policjant zauważy przed jakimś domem chodnik nieoczyszczony, dzwoni do dozorcy domu i nakazuje mu natychmiastowe wykonanie tej pracy. Jeśli to się częściej zdarza, dozorca lub właściciel domu płaci grzywnę. Czyżby w Tarnowie nikt się tem nie interesował?

Szpitalik dziecięcy.

Od wielu lat istnieje pod kierownictwem p. pułk. dr. Goździewskiego szpitalik dla dzieci, który ma w leczeniu stale kilkadziesiąt dzieci i prowadzony jest wzorowo, mimo iż subwencje na ten szpitalik są bardzo małe. Obok szpitalika mieści się żłobek, w którym znajduje się również kilkadziesiąt drobnej dziatwy. Pan dr. Goździewski czyni naprawdę cuda, aby zakład ten tak ważny dla naszego miasta utrzymać na wysokim poziomie higjeny.

Społeczeństwo tarnowskie, które rozumie jak ważnem dla państwa jest zdrowie dziecka, powinno pospieszyć z wydatną pomocą temu szpitalikowi.

Ostatnio wybudował p. dr. Goździewski prawie że własnym nakładem przepiękną kapliczkę przy szpitaliku.

Hasło brzeskie.

Życzenia Noworoczne dla Rządu.

W dzień Nowego Roku w godzinach popołudniowych przyjmował p. Starosta dr. Dollinger w swoim gabinecie w Starostwie, delegatów i przedstawicieli poszczegolnych stowarzyszeń oraz instytucji samorządowych i prywatnych, którzy składali na Jego ręce życzenia Noworoczne dla Rządu.

Kolejno złożyli życzenia: ks. poseł dr. Czuj, i ks. kanonik Stosur ponadto imieniem „Strzelca" pp. Nowak, Patolski i Kapustka, Wydziału Samorządowego p. Spalski, gimnazjum p. dyr. Szeligiewicz, Pow Kasy Komunalnej p. dyr. Czyż, P. D. U. W. p. inspektor Sroka, kahału p. dyr. Bloch, fizyk dr. Czepielewski i inni.

Zabawy.

Starodawnym, a pięknym zwyczajem pożegnano stary, i powitano Rok nowy hucznie i wesoło w naszem mieście.

W noc sylwestrową odbyły się zabawy w Brzesku i Wojniczu, zaś 2 stycznia odbyła się pod protektoratem JWP. Starosty dra Dollingera, posła ks. dr. Czuja, ks. kanonika Stosura kom. miasta p. Dadaka, i Nacz. Sądu p. Ciochonia zabawa karnawałowa na rzecz „Rodziny policyjnej".

W noc sylwestrową gdy wskazówka zegara wskazywała godz. 12 ta składał rozbawionej publiczności życzenia noworoczne dr. Brzeski, poczem tańczone zapamiętale, aż do rana.

Odegraną została również komedja w 1 akcie p. t. „Podejrzana osoba", w której zbierała zasłużone oklaski dobrana para p. Brzeski (junior) i p. Sukiennikówna.

Zabawę „Rodziny policyjnej" zaszczycili swą obecnością p. Starosta dr. Dollinger, ks. poseł dr. Czuj, oraz wielkie rzesze obywatelstwa z miasta i powiatu, dając tem dowód sympatji dla naszych dzielnych policjantów.

Z posiedzenia Tym. Rady powiatowej.

Ostatnie w r. 1931 posiedzenie Rady powiatowej odbyło się w Brzesku 30 grudnia i było poświęcone prawie wyłącznie sprawom budżetowym, mianowicie zamknięciom rachunkowym i kompresji budżetu powiatowego za lata 1931—32.

Posiedzenie zagaił Przew. Tym. Wydziału Samorządowego Starosta p. dr. Dollinger, protokół z ostatniego posiedzenia odczytał, jak i sprawozdanie z prac dokonanych złożył p. sekretarz wydziału Spolski.

Ze sprawozdania wynika, że powiat ma charakter rolniczy, obejmuje 853 km^2, łąki 67 km^2, pastwiska 72 km^2, lasy i wikliny 153 km^2, ogrody i sady 10 km^2, place, wody, drogi i nieużytki 62 km^2.

Ludności jest około 120.000 wtem 4% żydów.

Na 1 km^3 mieszka 117 osób. Powiat złożony jest 110 gmin z tego 108 gmin wiejskich. Jest browar i kilka młynów.

Jeźli chodzi o budżet, to ogólna suma dochodów wynosiła w ub. rokn 833.955.29 zł wydatki wynosiły 776.903.17 zł nadwyżka budżetowa: 57.052.42 zł.

Z tego wydano na drogi publiczne 273 403.09 zł, zdrowie publiczne 43.257.45 zł na rolnictwo 25.212.41 zł. Małe stosunkowo wydatki na rolnictwo tłumaczy się tem że poprzednia Rada, acz w większości z rolników i do tego piastowców złożona, nie okazywała żadnego zainteresowania sprawami rolniczemi, co chłopi powinni sobie zapamiętać.

Na skutek zniżki wpływów podatkowych, zwłaszcza podatku przemysłowego i dochodowego, zredukowano budżet na r. 1931-32 w dochodach o 90034 zł i do tego dostosowano wydatki.

Uchwalono utrzymać opłatę drogową w stosunku 50% od podatku gruntowego, 15% od świadectw przemysłowych i 50 % od nieruchomości.

W dyskusji zabierali kolejno głos ks. poseł dr. Czuj, (w sprawie monografji powiatu), dr. Śpiewak (elektryfikacja powiatu, umorzenie zaległych podatków), dyr. Gałąbek i inni.

Wyjaśnień udzielał p. Przew. dr. Dollinger.

Po uchwaleniu absolutorjum Wydziałowi, posiedzenie zakończono.

Posiedzenie Pow. Rady B. B. W. R.

W tym samym dniu t. j. 30/12 po południu odbyło się posiedzenie Pow. Rady BBWR. przy nadzwyczaj licznym udziale nawet z odległej części powiatu przybyłych delegatów.

Posiedzenie zagaił Przew. Pow. Rady BBWR. p. dr. Dollinger, poświęcając swoje przemówienie charakterystyce poszczególnych stronnictw opozycyjnych jak nar. demokracji, P. P. S., „Piasta" i chrześcijańskiej demokracji. Szczególnie silnie odparł dr. Dollinger zarzut niektórego odłamu społeczeństwa i opozycji, jakoby rząd był współwinny w opracowaniu nowego projektu prawa małżeńskiego. Komisja kodyfikacyjna, złożona z fachowców, pracowała od r. 1919 i Rząd nie wpływał na takie czy inne opracowanie projektu, ani też dotąd żadnego w tej sprawie stanowiska nie zajął.

Jeśli chodzi o pracę organizacyjną, to założonych zostało do tego czasu 26 kół wiejskich BBWR, co nie jest dużo na 110 gmin i 36 parafij, ale też niemało, jeśli się zważy, że stworzono je w stosunkowo niedługim czasie i że nie chodzi nam o ilość kół czy członków, ale o ich jakość — do nas muszą przyjść ludzie przesiani przez sito, nawskróś uczciwi, którzy gdzieś już w pracy społecznej brali udział, wyszukiwać należy ludzi pełnowartościowych, bowiem musimy przekuwać duszę polską i wyrwać z korzeniem zło, które nas gnębiło.

Po wyborze 4 członków zarządu każdego koła zabrał głos ks. poseł dr. Czuj, który oświetlił sytuację polityczną z punktu widzenia parlamentarnego, wspominając zwłaszcza te tragiczne momenty i przeżycia, kiedy to konszachty i rozłamy w stronnictwach a nawet bicie się posłów było na porządku dziennym. Jakże inaczej jest dzisiaj? Sejm pracuje, uchwala się ustawy większością, jest zgoda między Sejmem a Rządem. Apelem do zgody i pracy, zakończył ks. poseł Czuj swoje piękne przemówienie.

W dyskusji zabierali jeszcze głos pp. ks Młyniec, Flass i inni, poczem przew. p. dr. Dollinger złożył obecnym życzenia szczęśliwego Wesołego Nowego Roku i zamknął zebranie.

Życzenia noworozzne.

Dnia 1 stycznia przyjmował p. starosta Dr. Skwarczyński życzenia noworoczne. W imieniu miasta zjawili się pp.: komisarz Marszałkowicz, asesor inż. Okoń i radca Glotzner, imieniem powiatu p. sekr. Marzec i inż. Schwakopf, imieniem Gminy Żydowskiej Dr. Silbiger, reprezentanci władz i urzędów, oraz przedstawiciele związków i towarzystw.

Z Kroniki karnawałowej.

Wieczór Sylwestrowy obchodzono w Tarnowie ochoczo a to w salach Kasyna Miejskiego w Sokole w Gwieździe i wielu innych lokalach.

W salach Kasyna zgromadziła się tego roku bardzo licznie publiczność, witając Nowy Rok przy obfitym bufecie, lub w lustrzanej sali wesołymi tanami.

W Sokole i Gwieździe tańczono do białego rana.

Bal Akademicki który odbył się dnia 5 stycznia w salach kasyna zgromadził liczną publiczość, a przeważnie młodzież akademicką i dzięki bardzo pomysłowej organizacji młodzieży akademickiej i licznym niespodziankom bal wypadł pod każdym względem doskonale.

Zwracamy uwagę na Clou naszego karnawału t. j. Raut na Nieuleczalnych, który odbędzie się dnia 9 stycznia w salach kasyna. Komitet już od dawna czyni starania aby raut ten dał wszystkim uczestnikom tak artystyczne jak i choreograficzne zadowolenie. Zawiadamiamy tych, którzy nie otrzymali przez przeoczenie zaproszenia, aby zwrócili się po takowe do pani Dyr. Szypuliny ulica Rogojskiego 10.

Kącik dla pań.

Obecna moda w Paryżu lansuje specjalnie kolor błękitny, przypominający nasze polskie bławaty. To też niewątpliwie w tym karnawale sale balowe zamienią się w jedno morze błękitno-szafirowe.

Mimo to połączenie czarno-białe nadal cieszy się wielkiem powodzeniem, tak przy toaletach wieczorowych jak i wizytowych.

Krój tegorocznych sukien nie uległ wielkiej zmianie — linja nadal prosta, obcisła, a poniżej kolan przechodząca w bogaty klosz, fałdy i t. p. sięgająca przy sukienkach balowych poza kostki a często przechodząca w rodzaj trenu. Natomiast suknie wizytowe popołudniowe, które obecnie noszone są jedynie z wełny, nie powinny być dłuższe jak do połowy łydek.

Przy tych sukniach wełnianych stwarza dzisiejsza pani-moda najróżniejsze cuda w postaci haftów, ajourów, oryginalnych guziczków, kołnierzy i t. p. drobiazgowych ozdób. Jakkolwiek krój dzisiejszej kreacji balowej jest prosty, to jednak wymaga materjału bogatego w postaci niezliczonej ilości gatunków jedwabji, aksamitów i koronek, które nadal utrzymują się w modzie, zwłaszcza w połączeniu z aksamitem. Jedyną ozdobą takiej sukni jest duży kwiat. Zwłaszcza praktyczne i chętnie przez panie przyjęte, okazały się króciutkie żakieciki futrzane, do których moda stworzyła obecnie małe berety z futra, oczywiście płaskiego, często z futra w połączeniu z jedwabiem lub filcem.

Łatwym więc sposobem mogą dziś panie ze starych kawałków futra i przenoszonego kapelusza stworzyć sobie same taki beret, który okazał się bardzo twarzowym i wygodnym zwłaszcza w podróży. Wogóle futro cieszy się olbrzymiem powodzeniem i bywa zastosowane przy każdej ewentualności — n. p. jako kołnierzyk, pasek, krawatka przy sukienkach wełnianych.

Ika.

Rolnicy do Argentyny.

Urząd emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w styczniu r. b. 500 osobom bez wezwań.

W ramach powyższego kontyngentu będą mogli wyjeżdżać robotnicy rolni samotni, małżeństwa rolnicze bezdzietne, o ile żony są również zdolne do pracy fizycznej i małżeństwa rolnicze z dziećmi dorosłemi jeśli każdy z członków rodziny zosobna zdolny jest do pracy i może pracować oddzielnie w różnych miejscach, a nawet w różnych miejscowościach.

Kandydaci na wyjazd muszą posiadać po zł. 950 na opłacenie karty okrętowej i zł. 305·60 na wizę argentyńską.

Informacyj o warunkach wyjazdu zagranicę i pomocy przy wyrobieniu dokumentów wyjazdowych udziela centr. syndykatu emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) i oddziały oraz agentury syndykatu emigracyjnego na prowincji.

Podróż samolotem w sprawach handlowych.

Tomasz Bata, szef światowej wytwórni obuwia, wyruszył dnia 10 grudnia w towarzystwie swych najbliższych trzech współpracowników trzymotorowym samolotem systemu Fokker, pilotowanym przez angielskiego kapitana Neville Stacke, oraz przez głównego pilota zakładów Bata — Broucka, w podróż, której ostatnim etapem będą Indje. Długość trasy wynosi 32.000 kilometrów.

Wystartowano w Zlinie, głównej siedzibie firmy.

Ekspedycją kieruje osobiście Tomasz Bata.

Podróż prowadzi przez wszystkie kraje i większe miasta północnej i wschodniej Afryki.

Celem podróży są sprawy handlowe na Wschodzie. Jest to największy lot, jaki kiedykolwiek został podjęty.

Energja i przedsiębiorczość Tomasza Bata jest doprawdy godna podziwu. Jej też zawdzięcza firma Bata swój niebywale szybki rozwój oraz sprężystą organizację, która umiejętnie dostosowuje się do indywidualnych potrzeb różnych krajów.

Emigracja do Kanady.

Reemigranci, których pobyt poza Kanadą trwa dłużej niż rok, utracili bezwzględnie prawo powrotu do tego kraju. Wszyscy zatem, którzy przybyli na czasowy pobyt do Polski i mają zamiar wrócić do Kanady, winni przyspieszyć swój wyjazd, gdyż w razie upływu roku od daty opuszczenia Kanady, nie będą mogli tam powrócić.

Permity kanadyjskie, na zasadzie których wyjeżdżają żony do mężów i dzieci do rodziców (tylko do lat 18) wystawione po 1 kwietnia 1931 r. ważne są pięć miesięcy od daty wystawienia.

Prolongaty permitów już nieważnych dokonywane są za pośrednictwem placówek syndykatu emigracyjnego, są ważne tylko na trzy miesiące od daty wystawienia.

Popierajcie „HASŁO“

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.